

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniach i nekrologach gr. 50, w kronice, rożniaku, dział gospodarczym, pasli w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1— Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsc 10 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—				

Program i jego wykonanie.

I.
Obecny Rząd opracował bardzo szeroki program środków i przedsięwzięć, mających ratować sytuację finansową Państwa, zrównoważyć budżet i przez zagwarantowanie stałości waluty wpłynąć na poprawę warunków życia gospodarczego. Program ten mimo wielu głosów krytyki znalazł aprobatę obu izb; uchwalona została ustawa o pełnomocnictwach i Rząd program swój realizuje.

Trudno się było temu dziwić, że w społeczeństwie nadmiernie materialnie i moralnie wyczerpanem wieloletnim kryzysem, w którym pierwsze oświadczenia nowego gabinetu wzniciły bardzo daleko idące nadzieje, następne zapowiedzi nowych i to bardzo znacznych ofiar wywołały w pierwszej chwili uczucie zawodu. Dopiero później przemówienia programowe Rządu a w końcu ostatnie enuncjacje Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego pozwoliły lepiej zorientować się w intencjach Rządu.

Kierunek, wytknięty przez Rząd zasadniczo nie odbiega od stosowanej dotychczas linii. Bezwzględne utrzymanie stałości waluty wysunięte zostało na pierwszy plan a uwaga Rządu skupiła się w całości na budżecie. Zagadnienie to ma bowiem nie tylko charakter doraźny. Gospodarką deficytową nadal operować było wykluczone nie tylko dlatego, że brak już było rezerw na pokrycie niedoboru, ale również i dlatego, że jedną z najważniejszych przesłanek podjęcia pracy nad ożywieniem życia gospodarczego i zwiększenia obrotów wewnętrznych jest zrównoważony budżet państwa.

To też trzeba się było obecnie zdawać na mocne posunięcia, aby a priori ułożyć budżet bezdeficytowy, zastąpić dotychczasową metodę preliminarowania większych wydatków niż dochody, metodą inną: większych dochodów niż wydatki. Stąd już na rok następny przewiduje się budżet całkowicie zrównoważony. A to jest rzecz ważna, niezmiernie ważna. Szereg projektów budżetowych, wnoszonych do Sejmu i Senatu w ciągu ostatnich pięciu lat, przewidywał jako rzecz niunikną niedobór — oczywiście możliwy do pokrycia. W praktyce wykonywanie budżetów deficyt ten jeszcze powiększało. To też w rezultacie za ostatnich pięć lat niedobór w ogólnej gospodarce państwowej wyniósł około 1,300 milionów zł.

Nie ulega wątpliwości, że środki, stosowane przez Rząd celem zapewnienia skarbowi równowagi, są ostre. Ale jest rzeczą równie pewną, że w dzisiejszej sytuacji należy przejść do porządku dziennego nad wszelkimi zastrzeżeniami, byleby osiągnąć warunki, gwarantujące jak najszybsze usunięcie zła, które toczy nasz organizm gospodarczy. Bo przecież ciągłe wyrównywanie deficytu państwowego w sposób sztuczny przez tak czy inaczej skonstruowane operacje finansowe, jak to miało miejsce ostatnio, musi wprowadzać zamęt do stosunków gospodarczych, musi dezorganizować rynek pieniężny i kapitałowy. Odradzając się u nas od pewnego czasu kapitalizacja, znajdującą swój wyraz w niezbyt szybkim wprowadzeniu, lecz systematycznym przyroście wkładów w instytucjach finansowych, nie mogła w tych warunkach być należycie wykorzystana dla celów alimentowania życia gospodarczego w potrzebny mu

Pół Abisynji ma przypaść Włochom! Zasady porozumienia francusko-angielskiego.

Paryż. 9. XII. (PAT). Wczoraj doszło do porozumienia pomiędzy Hoare'm a Lavalem w sprawie załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego. Wkrótce potem premier Laval przyjął przedstawicieli prasy i złożył następującą deklarację:

Ożywieni wspólnym duchem pojednawczości, w atmosferze przyjaźni francusko-brytyjskiej, poszukiwaliśmy w czasie naszych długich narad zarówno wczoraj jak i dziś formuły, która mogłaby służyć za podstawę do przyszłego uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego. Nie może być w obecnej chwili mowy o ogłoszeniu tej formuły. Rząd brytyjski bowiem nie jest jeszcze o nich poinformowany, a gdy rząd ten zgłosi swą zgodę, treść formuły musi być poddana ocenie rządów zainteresowanych oraz decyzji Ligi Narodów. Pracowaliśmy ożywieni wspólną troską o doprowadzenie jaknajszybciej do pokojowego i honorowego rozwiązania. Jesteśmy zadowoleni z wyników naszej pracy.

Londyn. 9. XII. (PAT.) Propozycje, jakie przywiózł dzisiaj rano do Londynu rzeczoznawca Foreign Office Peterson, a które przedłożone będą dzisiaj jeszcze wraz z pismem wyjaśniającym sir Samuela Hoare'a członkom gabinetu brytyjskiego z premierem Baldwinem na czele, przewidują rękoma w głównych zarysach co następuje:

1. Wschodnia część prowincji Tigre, zajęta obecnie przez wojska włoskie, pozostaje przy Włochach wraz z Aduą i Makalle. Święte miasto Abisynczy-

ków Aksum będzie zwrócone Abisynji. Między tą częścią prowincji Tigre a Erytreą granica będzie wyrównana na korzyść Włoch przez przyznanie Włochom większego pasa ziemi w prowincji Dunakil.

2. Cała prowincja Ogaadenu wraz z przylegającymi na zachód prowincjami Bala i Boran, ograniczona na zachód wg. linii 36 st. długości geograficznej, a na północ wg. linii 8 st. szerokości geograficznej, będą ofiarowane Włochom, posiadłości włoskie posunęłyby się więc na 75 klm. na południe od Addis-Abeby. Obszary te zawierają pasmo jezior, będących przedłużeniem jeziora Rudolfa i uważane są za szczególnie korzystny teren kolonizacyjny, na którym możliwe jest osadzenie od 1 do półtora miliona ludzi.

3. Abisynja otrzymuje pas ziemi pod postacią korytarza, prowadzącego do portu Assab, który miałby przyjść w

posiadanie Abisynji. W razie odrzucenia tego punktu przez Mussoliniego otwartą zostaje możliwość odszkodowania Abisynji korytarzem i portem Zeila w brytyjskiej Somalii, na co Francuzi wyrazili swą zgodę jako na alternatywę.

4. Abisynja pozostaje pod suwerennością cesarza i uzyska pomoc Ligi Narodów w zakresie pożądanых reform przy współudziale Włoch.

Obszar, ofiarowany w tych propozycjach Włochom, wynosi 150.000 mil kwadr., czyli blisko połowę całej dotychczasowej Abisynji, której obszar wynosi 350.000 mil kw. Propozycje te po zaakceptowaniu przez rząd brytyjski będą przedłożone Mussoliniemu, cesarzowi abisyńskiemu oraz komitetowi pięciu Ligi Narodów. Propozycje te daleko wybiegają poza wszystko, co dotychczas ofiarowywano Mussoliniemu.

Co będzie, gdy...

Londyn. 9. XII. (PAT.) Co do procedury w związku z propozycjami, jakie będą przedstawione Włochom i Abisynji, „Daily Herald” przewiduje co następuje: O ile Mussolini odpowie, że gotów jest rokować na tej podstawie, to zostanie uchwalone odroczenie wprowadzenia w życie sankcji naftowych, o ile Mussolini odrzuci propozycje, a natomiast cesarz Abisynji je przyjmie, wówczas sankcje naftowe zostaną wprowadzone w życie prawdopodobnie od 1 stycznia. O ile za-

równy Mussolini, jak i cesarz Abisynji przyjmą propozycje, wówczas będą one przedłożone Lidze Narodów, która nie może ich wówczas odrzucić, nawet gdyby je uważała za niezgodne z zasadami Ligi Narodów. Natomiast o ileby cesarz Abisynji propozycje odrzucił, nastąpią dalsze rozmowy angielsko-francuskie, a niewątpliwie ze strony premiera Laval'a prowadzona będzie silna presja, aby wszystkie sankcje zawiesić.

Zdaniem „Daily Herald” odrzucenie propozycji przez Abisynję wcale nie należy do rzeczy niemożliwych, ponieważ terytorjum obecnie proponowane Włochom na zasadzie nowych propozycji wynosi daleko więcej, aniżeli Włosi zawojowali w ciągu 2 miesięcy wojny, chociaż dotychczas nie spotkali poważniejszego oporu ze strony Abisynji.

Ponowne bombardowanie Dessie. Włosi umacniają linię Aksum—Adua.

Warszawa. 9. XII. PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 8-go grudnia r. b.

Na froncie północnym według wiadomości ze wszystkich źródeł, nie zaszło dzisiaj nic szczególnego. Samoloty włoskie ponowiły dziś zrana atak na Dessie. W ataku brało udział 5 samolotów. Bomby zrzucone na miasto, nie wyrządziły tym razem żadnej szkody. Dessie z polecenia cesarza zostało ewakuowane całkowicie z ludności cywilnej, a wojska rozprószyły się po okolicach, nie stanowiąc dla samolotów włoskich widomego celu. Według informacji ze źródeł włoskich, marszałek Badoglio zakończył w dniu dzisiejszym inspekcję frontu północnego i powrócił do kwatery głównej. Według informacji francuskiej armia włoska fortyfikuje mocno linię Aksum—Adigrat—Adua, przeprowadzając druty kolczaste i ustanawiając posterunki karabinów maszynowych na całej linii w odległości kilkuset metrów jeden od drugiego. Źródła francuskie notują, że w ciągu od ostatnich dni do Dzidzigi nadchodzą w ostatnich dniach ogromne transporty maszek gazowych, dział przeciwlotniczych i namiotów. Transporty te przywożone są nocą pod osłoną silnych konwojów.

Na froncie południowym w ciągu dnia dzisiejszego nie zanotowano żadnych operacji.

nej dziedzinie gospodarstwa narodowego, jaką jest rynek pieniężny i kapitałowy, osiągnąć i powinny nasze warsztaty pracy korzyści o doniosłości pierwszorzędnej.

Opinia publiczna zmanifestowała natychmiast swe stanowisko do prac Rządu. Spadek ceny złota do nienormalnego od dłuższego czasu poziomu, ma swą jaskrawą niedwuznaczną wymowę. Stwierdza on, że rynek nasz solidaryzuje się całkowicie z metodami działania Rządu, że widzi w nich pełną gwarancję stałości naszej waluty, że w obecnym stanie rzeczy nie znajduje więcej podstawy do tezauryzacji złota. L.

Projekt ustawy o amnestji.

Warszawa. 9. XII. (PAT.) Dnia 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Premiera Kościłkowskiego posiedzenie Rady ministrów

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Celem upamiętnienia wprowadzenia w życie nowej ustawy konstytucyjnej, Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestji. Szeroko potraktowany projekt ten przewiduje zwolnienie od kar za cały szereg przestępstw, popełnionych przed 11 listopada b. r.

Z kolei Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych.

Wreszcie Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizującego rozporządzenie z marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i przemysłowych. Projekt ten ma na celu zezwolenie na przedłużenie godzin handlu w godzinach wieczornych, w soboty i w dni przedświąteczne.

Wiadomości bieżące.

9

Poniedziałek

Leokadij p.

Jutro: N. M. P. Loret.
Wschód słońca 7:29
Zachód 15:25

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.

Wtorek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.

Środa godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.

Czwartek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.

Piątek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.
Czwartek godz. 20 „Jaś z księżycą”.
Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Jaś z księżycą”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Annapolis”.
CHIMERA: „Cyrk Barnuma” z Wallace Beery.

COLOSSEUM: „Złamane serce” i rewja „Humor, piosenka, taniec i Ska”.

GRAZYNA: „Kapryśna Marjetta”.

KOPERNIK: „Ilonka” z Fr. Gaal.

MARYSIENKA: „Bengali”.

MUZA: „Sequoia”.

PALACE: „Czterech i pół muszkieterów”. Szóke Szakal, Tibor v. Halmay, Feliks Bressart, Walburg, Huszar, Verebes.

PAN: „Wesoła wdówka”.

PAX: „Byli sobie dwaj hultaje”.

RIAJ: „Waciuś” z Dymszą.

STYLOWY: „O czym marzą dziewczęta” i rewja.

SWIT: „Czterech dzentelmenów” i „A. B. C. miłości”.

TON: „Mała mateczka” Franciszka Gaal
UCIECHA: „Ostatni sygnał”.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 8-mej wieczorem operetka „Przygoda w Grand Hotelu” Pawła Abrahama w przeróbce polskiej Jerzego Waldena. Temat według A. Savoir. Reżyserja K. Tatarkiewicza. Kierownictwo muzyczne J. Munda. Dekoracje O. Rexa Choreografia J. Ciesielski.

— Teatr Rozmaitości nieczynny.

— Najbliższa premiera w Teatrze Rozmaitości. Próby „Jasia z księżycą” Acharda na ukończeniu. Sztukę prowadzi Roman Niewiarowicz. Premiera odbędzie się 10-go grudnia br.

KOMUNIKATY.

— Polskie Tow. Tatrzańskie. We środę 11 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Tow. Tatrzańskiego przy ul. Akademickiej 23 herbata towarzyska, podczas której p. Zbigniew Schniegiert wygłosi odczyt pt. „Na zagłach do Anglii” ilustrowany licznymi przeżroczkami.

KRONIKA MIEJSKA.

Portret Generała Rydza Śmigłego. Ministerstwo oświaty w specjalnym komunikacie zwróciło uwagę szkół i urzędów na wydany przez Tow. Przyjaciół „Strzelca” portret Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, generała Rydza Śmigłego. Portret zaopatrzonej jest w autograf generała. Dochód ze sprzedaży portretu, którego cena wynosi 2 złote, przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe „Strzelca”.

Zjazd właścicieli ziemskich. Celem udostępnienia szerokim rzeszom rolników doświadczeń w dziedzinie hodowli i uprawy, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie przystąpiło do organizowania zjazdów zainteresowanych, t. j. większych i średnich właścicieli ziemskich. W sobotę 7 b. m. odbył się we Lwowie pierwszy zjazd poświęcony zagadnieniom racjonalnej gospodarki rolnej. Po zagajeniu obrad przez sen. Potworowskiego, referaty wygłosili p. Z. Łęczycki, inż. Jaruzelski, rektor Janowski, prof. Międzyński i prof. Żebrowski. Referaty wzbudziły duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję. Sfery rolnicze przyjmują z zadowoleniem tę akcję Małopolskiego Towarzystwa nieodownie potrzebną w czasie, gdy podniesienie wydajności warsztatu rolnego staje się kwestją prywatnego i narodowego dobrobytu.

Żądania pracowników miejskich. Jak donosiliśmy, w sobotę odbyła się konferencja delegacji pracowników gminnych z prez. Drojanowskim. W skład delegacji wchodził członek Związku Prac. Gminnych i Z. Z. Prezydent Drojanowski poruszył kolejno wszystkie postulaty pracowników gminnych, zawarte w memorjale do Zarządu Miejskiego. Oświadczył, że Zarząd miejski nie może uwzględnić żądania zaliczek bezzwrotnych i nie może zastosoować wskaźnika droży-

Nieudały zamach stanu w Estonii.

Ryga. 9. XII. (PAT). Z Tallina donoszą: Dzisiejszej nocy wykryty został w Tallinie spisek, zorganizowany przez b. kombatanów z generałem Larke i adw. Sirkem na czele. Poza kombatanami do spisku należało kilku młodych oficerów oraz szeregi osób z opozycji. Spiskowcy zamierzali obsadzić teatr „Estonia”, gdzie w tym czasie odbywał się kongres partii rządowej „Związek ojczyzny”, aresztować członków kongresu, ministrów, naczelnego wodza gen. Laidonera i prezydenta republiki Paetsa. Kongres „Zw. ojczyzny” otwarty został przez premiera Enpalu, który poinformował ze-

branych o wykryciu spisku. Prezydent państwa oraz gen. Laidoner na kongres już nie przybyli.

Tallin. 9. XII. (PAT). W nocy z soboty na niedzielę policja wykryła tajne zebranie przywódców nielegalnego ruchu t. zw. b. kombatanów. Aresztowano 20 osób. Z dokumentów, które znaleziono wynika, że spiskowcy zamierzali dojść do władzy siłą. Rząd obecny miał być usunięty i zastąpiony przez nowy rząd pod kierownictwem Artura Sirka, przywódcy ruchu b. kombatanów. Sirk przebywa obecnie w Finlandji, jako emigrant.

Ameryka też się zbroi.

Waszyngton. 9. XII. (PAT.) Sekretarz departamentu wojny Dern w sprawozdaniu dorocznym, przedłożonym prezydentowi Rooseveltowi donosi, że liczba żołnierzy ma być w ciągu nadchodzącego roku budżetowego zwiększona do 165.000, a oficerów z 11.979 do 14.000. W lotnictwie Dern projektuje plan budowy co rok w

ciągu 5 lat po 800 samolotów tak, aby po upływie tego terminu Stany Zjednoczone posiadały 3000 nowoczesnych samolotów wojennych. Naród amerykański — kończy Dern swój raport — doszedł w ciągu bież. roku do przekonania, że wzmocnienie i modernizacja środków obrony są nieodzowne.

Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

Na marginesie „Tygodnia Propagandy Z. S.” 1 — 7 grudnia b. r.

Cała Europa powojenna postawiła sobie za zadanie wychowywać społeczeństwo w organizacjach społecznych na dobrych obywateli i obrońców Ojczyzny.

W Polsce wziął na siebie to zadanie i dźwierży je godnie a niezłomnie Związek Strzelecki.

Niema chyba obywatela Polski Odrzonej, któremuby dopiero wyluszczać i tłumaczyć musiano, ile knwi serdecznej złożył na Ołtarzu Wskrzeszonej Ojczyzny — Związek Strzelecki. Stał na pierwszy zew niezapomnianego Wodza Narodu i pozostał wierny Ideałom Nieśmiertelnego.

Potęgą Związku Strzeleckiego jest potęgą Państwa Polskiego.

Związek Strzelecki jest tą wielką a wypróbowaną kuźnią patriotyzmu i ofiarności polskiej, w której płonąć powinien i musi Znicz wiecznotrwały.

I właśnie nad nieprzerwaną trwałością tego płomienia czuwa założone w roku 1930 we Lwowie „Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego”.

Celem tego Towarzystwa jest propaganda idei Związku Strzeleckiego, oraz materialna i moralna opieka nad Oddziałami Związku Strzeleckiego.

źnianego w wysokości 7 proc. (od ostatniej regulacji płac w kwietniu b. r.) a to z powodu ciężkiego położenia finansowego Lwowa.

Wieczorem odbyło się w Domu Pracowników Gminnych zgromadzenie na którym wobec 1200 pracowników, uczestnicy delegacji złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji w Ratuszu. Po długiej dyskusji przyjęto rezolucję, w której zgromadzeni żądają od Zarządu Związku pilnowania sprawy postulatów i wprowadzenia ich w życie. W zgromadzeniu wzięli także udział urzędnicy Elektrowni Miejskiej, którzy solidaryzowali się z pracownikami w sprawie funduszu emerytalnego.

Związek Teatrów Świetlnych Wojevodztwa Lwowskiego we Lwowie przeniósł swoje biura do własnego lokalu przy ul. Legionów 5, I. piętro nad kinem „Casino”.

Zniesienie opłat mytniczych dopiero 12 grudnia. W związku z dekretem P. Prezydenta Rzplitej o zniesieniu opłat za myto, t. zw. kopytkowe, pokojowe itd., ogłoszonym w numerze 88 „Dziennika Ustaw” z dnia 4 b. m. doszło w dniu dzisiejszym do licznych starć i incydentów na rogatkach miejskich. Właściciele furmanek byli bowiem przekonani, że dekret o zniesieniu tych opłat wszedł w życie podobnie, jak niektóre inne dekrety z dniem ogłoszenia, podczas gdy ten dekret według tekstu „Dziennika ustaw” wchodzi w życie dopiero w 8 dni po

Zasilane z dnia na dzień młodymi członkami kadry potężnej organizacji Z. S., potrzebują tej pokrzepiającej pewności, że czuwa nad nimi oko i ręka dojrzałych, oddanych i doświadczonych opiekunów, że stara i troszczy się o nich. Tym trzonem i oparciem dla Związku Strzeleckiego jest właśnie „Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego”.

W szeregi tego Towarzystwa wchodzi przedewszystkiem obywatele, którzy chociażby tylko z powodu granic swego wieku wyrzec się muszą wspólpracy w ścisłym słowu znaczeniu fizycznej, potęgując jednak za to w dwójnasób współpracę ideową. Bo wielka być może i być musi współpraca dla dobra Ojczyzny, nawet mimo przekroczenia wieku, w którym ustąpić należy swym Synom.

Obywatele! Wstępujcie zaraz w szeregi „Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego”! Informujcie Społeczeństwo o przejawach i wynikach pracy Związku Strzeleckiego, oraz o obowiązkach, jakie ciążyą z tego tytułu na społeczeństwie, a spełnienie zadanie szczytne i piękne, wypływające z głębi Waszego obywatelskiego sumienia.

ogłoszeniu, zatem od dnia 12 b. m. Dlatego też urzędy miejskie na rogatkach nie otrzymały żadnych zarządzeń i nadal bez przerwy pobierają opłaty na rzecz gminy. Zarządzenia wstrzymujące pobór tych opłat zostaną wydane dopiero w dniu 12 b. m.

Zatrucie gazem świetlnym. Dziś rano wezwano Pogotowie Ratunkowe do realności przy ul. Clowej 7, gdzie rodzina Rosnerów uległa zatruciu gazem świetlnym. W chwili przybycia Pogotowia Ratunkowego troje osób z całej rodziny znajdowało się w stanie dość ciężkim. Po udzieleniu im pierwszej pomocy, pozostawiono ich w opiece domowej.

Dotkliwa kradzież mieszkaniowa. Wczoraj w godzinach wieczornych niewyśledzeni narazie sprawcy, włamali się do mieszkania inż. Leona Grocha przy ul. Jakóba Strzemię 15, skąd skradli na jego szkodę gotówkę 1691 zł. oraz złoty zegarek damski i biżuterję. Ogólna szkoda wynosi 1811 zł.

Z WYDAWNICTW.

„Tygodnik Ilustrowany” Nr. 49 z 8 grudnia. Treść: K. Czechowski: O twórczości Piotra Chojnowskiego. T. Grzebieliowski: O kulturalny kontakt Anglii z zagranicą. L. Pomorski: Czy tylko „przepaść i noc?”. W. Sieroszewski: Lekarz przed sądem. G. Timofiejew: Baśń i legenda Łodzi. W. Syruczek: W teatrach stolicy. — Co się dzieje i o czym się mówi w stolicy. — Biblioteka angielska. — Z harcerstwa itd.

Z TEATRU WIELKIEGO. 10.12.35

Przygoda w Grand Hotelu.

Operetka Pawła Abrahama, według komedji Savoir, opracowanie polskie J. Waldena.

Teatr Wielki wypełniony po brzegi. Całkiem jak za dawnych, najlepszych czasów. Operetka — wiadomo — zawsze przywabia wszelkiego rodzaju koneserów... Nawet podczas epidemii obciążenia i redukcji! Za chwilę przy pulpicie pojawia się p. Mund i „przeszeregowana” odpowiednio do jazzowego stylu orkiestra rozpoczyna naprawdę miły, pełen humoru i beztroskiej pogody wieczór.

Na tle efektownych dekoracji p. Rexa defilują obrazy, jakby z czwartego wymiaru: luksus, zatręśnienie pieniędzy, cudowna erotyka, życie na kredyt, zachwycające girlaski, no i oczywiście happy end. Jest milioner-przedsiębiorca filmowy, jest bajecznie wytworny hotel w jakiejś piramidalnie drogiej miejscowości a w hotelu tym bardzo przystojny kelner. Ten kelner to naturalnie tylko maskarada. W rzeczywistości syn milionera, młody absolwent Oxfordu, w tak oryginalny sposób rozporządzający praktykę życiową. Jest tam i młoda, gorącej krwi księżniczka rosyjska i jej otoczenie, żyjące po wielkopańsku, i z pogodą ducha bez grosza w kieszeni. Oczywiście nie brak różnych qui pro quo, konfliktów i niespodzianek, a efekt wszystkich: dwie szczęśliwe młode pary.

Kto chce poznać szczegóły — niech sam zobaczy. Narazie, niech tym, którzy się wybierają, wystarczy zapewnienie, że usłyszą wszystkie niemal typy piosenek i tańców nowoczesnych, że będą oklaskiwali piękny śpiew i wspaniałe toalety p. Kulczyckiej, że naprawdę zachwyci ich i porwie humor, temperament i zawrotna precyzja tańców pp. Wilińskiej i Wieckowskiego, że wreszcie ubawi ich serdecznie cały zespół z pp. Krzywicką, Sliwińskim, Kąskim, Piłojówną Lewickim i zwycięskim reżyserem Tatarkiewiczem na czele.

Jeszcze trzy uwagi: 1) P. Leliwa, wywołujący ryki śmiechu w roli Matarda, dyrektora międzyrodzinnego hotelu, którą prowokacyjnie kreuje w taki sposób, że ów czcigodny zarządca żywem przypomina jakiegoś Untenbauma z hotelu „Pod Czerwonym Sledziem” w Sokalu — powinien pamiętać, iż za takie kawały kładzie się w Berlinie głowę pod topór! A dalej uwagi poważniejsze: Młody debiutant p. Dzieduszycki rozporządza miłym głosem i ma dobrą szkołę. Powinien jednak zwalczyć tremę. Wreszcie ostatnie zastrzeżenie: „Chór” 4 rewersów gubi się zupełnie na tle wielkiej sali teatralnej. Trzeba tę rażącą usterkę naprawić przez odpowiednie wznowienie zespołu.

Juliusz Masłowski.

Giełda z dnia 9 grudnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obrotu prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, mąka pszenna i żytnia oraz otręby potaniały. W innych artykułach ceny niezmiennione. Tendencja nie jednolita, usposobienie ożywione. Pszenica jednolita 16.50—16.75, zbiorowa 15.75—16, mąka pszenna gat. I—A 32—32.50, I—B 30.50—31, I—C 29—29.50, I—D 27—27.50, I—E 26—26.50, II—A 26—26.50, II—B 25.25—25.75, II—C 25—25.50, II—D 24.25—24.75, II—E 23.50—24, II—F 22—22.50, II—G 19—19.50, razowa do 90 proc. 18.50—19, żytnia wyciągowa 0 30 proc. 23—23.50, gat. I. 0—45 proc. 22—22.50, I. 0—55 proc. 21—21.50, II. 45—55 proc. 14.50—15, razowa do 90 proc. 16.25—16.75, otręby żytnie 7.50—7.75, pszenne grube 8.50—9.50, średnie 8—8.25, mialkie 10.50—11. Inne kursy niezmiennione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Ruch większy w dewizie. W transakcjach pogiełdowych 7 proc. stabiliz. 63 7/8.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.35, Berlin 213.45, Kopenhaga 116.75, Holandia 359.40, Londyn 26.14, N. Jork kabel 5.30 5/8, Oslo 131.25, Paryż 35 1/2, Praga 21.95, Sztokholm 134.85, Szwajcaria 172. Papiery państwowe: 3 proc. pożycz. bud. 40. 5 proc. pożycz. konwers. 64.25, 4 proc. pożycz. dol. 52.75, 7 proc. pożycz. stabiliz. 63, Akcje: Bank Polski 95.75, Starachowice 31.25, Lilpop 7. Dolar w obrotach prywatnych 5.30.

PODRÓŻ SAMOŁOTEM

TO MAXIMUM WYGODY
PRZY MINIMUM KŁOPOTU!

Program radiowy.

Wtorek, 10 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Orkiestra salonowa. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Recital fortepianowy. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 17.50: Skrzynka językowa. 18: Płyty. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Koncert symfoniczny. 22.30: Odczyt. 22.45: Płyty. 22.48: Recytacje poezji. 23.05: Muzyka taneczna.

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

17-ty dzień rozprawy.

Warszawa. 9. XII. (PAT.) Na popołudniowej rozprawie w sobotę zeznawała jako świadek Jarmolikówna, b. pracownica domowa u Wandy Szymańskiej, u której oskarżona Hnatkiwska wynajmowała pokój przy ul. Służewskiej nr. 3 w Warszawie pod nazwiskiem Kwiecińskiej.

Następny świadek Woszczatyński, właściciel biura handlowego „Polkomis” poznaje Lebeda i Hnatkiwską, jako klientów swego biura.

Św. Aleksander Koczyk, szofer taksówki w dniu 15 czerwca 1934 r. stał z taksówką na rogu ul. Trzeciego Maja i ul. Solec. Między godziną 4-tą a 5-tą popoł. do taksówki wszedł jakiś zdenerwowany młody człowiek i kazał jechać na ul. Tamka nr. 44 albo 46. Świadek pojechał pod wskazany adres i zatrzymał taksówkę naprzeciwko schodków, wiodących do cyrku na ul. Ordynackiej. Tam świadek zauważył kilku policjantów jako wywiadowców, w związku z czym zorientował się, że coś zaszło. Pasażer taksówki wysiadłszy z wozu, stanął na chodniku i zaczął rozglądać się wokoło, czyniwszy grymas twarzy, jakby niezadowolenia. Dowiedziawszy się z dodatku nadzwyczajnego o śmierci min. Pierackiego, świadek powziął podejrzenie, że jego pasażer może mieć coś wspólnego z tą zbrodnią. Świadek rozpoznaje w osk. Lebedzie owego pasażera.

Po licznych pytaniach obrońców i prokuratora, oraz po odrzuceniu szeregu wniosków obrony, rozprawa zakończyła się o godz. 17.20.

Dacko—Lebed w Warszawie.

Warszawa. 9. XII. (PAT.) Dzisiejsze postępowanie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50. W dalszym ciągu badani są świadkowie. Jako pierwsza zeznaje świadek Chaja Wronberg. W pierwszych dniach września 1933 r. za pośrednictwem biura „Polkomis” sprowadził się do niej młody mężczyzna, podający się za Józefa Dackę. Mieszkał do pierwszych dni grudnia tegoż roku. Przedstawił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Lwowa na nazwisko Dacki. Sublokator mówił, że przyjechał do Warszawy ze Lwowa na studia. Rzeczy swe miał w walizce. Tryb życia prowadził spokojny. Na jakiś czas przed wyprowadzeniem się Dacki był do niego ze Lwowa telefon, który przyjmowała świadek. Rozmówca prosił o zakomunikowanie Dace, że ojciec poleca mu zostać w Warszawie jeszcze tydzień — dwa. Taki też okres czasu Dacko mieszkał jeszcze u świadka. W przeddzień wyjazdu czy w sam

dzień wyjazdu świadek zauważyła w przedpokoju jakąś pannę, z którą rozmawiał Dacko.

Na pytanie przewodniczącego, czy może poznać owego Dackę wśród oskarżonych, świadek wskazuje osk. Lebeda.

Na wniosek prokuratora Zelenieckiego, sąd stwierdza, że w śledztwie świadek podała jeszcze kilka szczegółów, których dziś nie pamięta, a m. in., że ów Dacko podawał się za Polaka.

Na pytanie adw. Hankiewiczza świadek podaje, iż Dacko wyprowadził się

Tak morduje tylko O. U. N.

Świadek Dymitr Buben, aspirant policji śledczej w Warszawie zeznaje, iż w dn. 15 czerwca 1934 r. po zabójstwie min. Pierackiego był na trasie

jak się zdaje, 4-go grudnia, mówiąc, że jedzie na dalsze studia do Paryża.

Następny świadek Henryk Wronberg zeznaje, iż Józef Dacko mieszkał u świadka w Warszawie przy ul. Złotej 59 w czasie od września do grudnia 1933 r. Świadek ten przytacza te same okoliczności, o jakich mówiła zeznająca poprzednio żona świadka. Dodał tylko, że ów Dacko okazał przy wprowadzeniu się dwa dowody, a mianowicie: dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Lwowa i książeczkę wojskową. Świadek rozpoznaje również w osk. Lebedzie owego Dackę.

ucieczki sprawcy zabójstwa. W dniu 25 czerwca świadek został wysłany na teren województw południowo-wschodnich, aby zasięgnąć informacji

Pochlebne świadectwo o armii abisyńskiej.

Berlin. 9. XII. (PAT.) Na parowcu „Ussukuma” przybył dziś do Hamburga z Abisynji gen. Virgin. Oświadczył on przedstawicielowi niemieckiego biura informacyjnego, że może dojść do decydującej bitwy. Wojakom abisyńskim, jak wydaje się generałowi, może udać się powstrzymać dalszy marsz naprzód wojsk włoskich aż do nowego sezonu deszczowego. Byłoby to dla wojny momentem decydującym. Żadnego rozłamu wśród Abisyńczyków niema — oświadcza gen.

Virgin. Przywódcy szczepów są wierni cesarzowi. Generał sądzi, że położenie Abisyńczyków wcale nie jest złe, a pogłoski o tem, jakoby Włosi mieli przerwać połączenie kolejowe Addis Abeby z Dżibuti i w ten sposób utrudnić aprowizację Abisynji, uważa generał za nieuzasadnione. Na zakończenie szwedzki generał oświadczył, że wojska abisyńskie są w stanie stawić czoło jeszcze groźniejszej niż dotychczasowa ofenzywie włoskiej

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Nowa ślizgawka we Lwowie. Na kortach tenisowych IKS. Pogoń, przy ul. Szymonowiczów 18, zostanie z dniem pierwszym mroźów oddana do użytku wielka ślizgawka. Tor ślizgawkowy zbudowany w tej dzielnicy miasta przez sekcję hokejową Pogoni, przedstawia się pod każdym względem dodatnio. Ślizgawka czynną będzie bez przerwy od godz. 9-tej rano do 21-ej. Ceny sezonówek dla młodzieży szkolnej 2.80 zł., dla starszych po 4.80 zł.

Lwów pokonał bokserów śląskich. Lwowski Okr. Zw. Bokserski obchodził wczoraj dziesięciolecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w niedzielę w sali kinoteatru Colosseum. Przed rozpoczęciem meczu Śląsk—Lwów, wobec bardzo licznie zebranej publiczności, krótkie przemówienie wygłosił por. Szyba, a następnie delegaci władz, związków okręgowych i klubów składali na ręce prezesa LOZB. życzenia i upominki. Międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk—Lwów zakończył się nadspodziewanie zwycięstwem Lwo

wa w stosunku 10:6.

Druga bokserska reprezentacja Lwowa rozegrała mecz z reprezentacją Rzeszowa, wygrywając w stosunku 10:6.

Porażka bokserów niemieckich. W cyrku warszawskim odbył się międzynarodowy mecz bokserski Warszawa—Hamburg w obecności 3000 widzów. Zasłużone i niespodziewanie wysokie zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 12:4.

Czarni remisują z mistrzem Rumunii. W niedzielę rozegrany został w Bukareszcie mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Polski lwowskimi Czarnymi i mistrzem Rumunii Telephen Club. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (0:2, 1:0, 2:1).

Ruch bije poznańską Wartę. W Wielkich Hajdukach odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligowymi drużynami Ruchu i poznańskiej Warty. Zwyciężył mistrz Polski Ruch stosunkowo łatwo 3:0 (1:0).

co do tła zabójstwa i ewentualnych sprawców. Był m. in. we Lwowie, Stryju i Kałuszu. Z objazdu swego złożył następnie kilka raportów. W raporcie z dnia 29 czerwca świadek zameldował, że sprawca wyszedł bezwzględnie z kół nacjonalistów ukraińskich. Morderstwo było dokonane dla celów demonstracyjnych. Po powrocie z Małopolski Wsch. świadek otrzymał polecenie dokonania rewizji w mieszkaniu, gdzie pod nazwiskiem Wandy Kwiecińskiej mieszkała, jak się później okazało, osk. Hnatkiwska.

Na pytania obrony świadek Buben wyjaśnia w jaki sposób zbudował sobie koncepcję, że zabójstwo jest dziełem ukraińców. M. in. utwierdziło go w tem mniemaniu okrucieństwo, że strzelano do ministra, gdy już leżał na ziemi. Dalej świadek podaje, że w nocy po zabójstwie dochodzenia szły w trzech kierunkach, a mianowicie: przeprowadzono rewizję wśród ukraińców, w kołach narodowych i wśród elementów komunistycznych.

Po zbadaniu tego świadka, przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Śnieżycą w Krakowie.

Kraków. 9. XII. (PAT.) W ciągu ubiegłych 2 dni na terenie woj. krakowskiego zanotowano bardzo obfite opady śnieżne, szczególnie silne na terenach górskich. Sport narciarski ożywił się b. znacznie.

Pierwsze b. obfite opady śnieżne spowodowały kilka wypadków kolejowych. Wczoraj skutkiem zaciemnienia przez śnieżycę horyzontu przyszyły do Krakowa z Warszawy samolot pasażerski nie mógł lądować. Pilot nie chcąc narażać pasażerów na niebezpieczeństwo, powrócił z pasażerami do Warszawy. W Krakowie skutkiem ślizgawicy kilka osób doznało złamań rąk. W Krakowie sanna.

Rozruchy w Kairze.

Paryż 9. XII. (PAT.) Z Kairu donoszą: Dzisiaj rano młodzież uniwersytecka tłumnie wyległa na ulice i na kilku gmachach rządowych wywiesiła rewolucyjne flagi. Gmachy szkolne zostały otoczone przez policję. Młodzież zabarykadowała się w jednym ze szpitali. W kilku dzielnicach miasta komunikacja jest przerwana. Celem rozprószenia manifestantów policja rozstrzelana została do użycia broni palnej, wskutek czego kilka osób zostało rannych. Wczoraj raniono podkomendanta policji w Kairze Trepana Lucas beja. Około 5 tysięcy studentów szykuje się do wyjścia na ulice.

P. G. WODEHOUSE.

93)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Właściwie — — — fakt jest — — — żeby nie skłamać — — — stało się tak — — —

— Przestańcie rozmawiać! — przerwał pan Connolly. — Chcę posłuchać śpiewu.

Archie z całą gotowością zadośćuczynił temu żądaniu. Wymiana zdań z teściem była ostatnią rzeczą, której pragnął w danym momencie. Z wysiłkiem oderwał swój wzrok od palającego oburzeniem oblicza pana Brewstera i utkwiał go w estradzie, gdzie panna Spektacja Huskison rozpoczynała pierwszą strofkę arcydziela Wilsona Hymack'a.

Panna Huskison, jak zresztą większość obywateli pochodzących z Dalekiego Zachodu, była wysoką blondynką i — jeśli można się tak wyrazić o nadobnej niewieście — solidnie zbudowaną. Widok jej mimowoli przywodził na myśl ognisko domowe gdzieś na wsi, smażenie naleśników oraz ojca powracającego na obiad po porannej orce. Wyglądała zdrowa i silna, a płuca miała najwidoczniej doskonale rozwinięte. Zatakowała pierwsze nuty pieśni z tą samą mocą i rozmachem z jakim zapewne ongiś przemawiała do opornych mułów. Jej dykcja, wyrobiona na zwolnieniu bydła do domu, podczas szalejących huraganów, była dobitna i wyraźna. Czy się chciało lub nie, słyszało się każde słowo.

W sali restauracyjnej zapanowało głębokie milczenie. Ustał nawet dyskretny brzęk naczyń. Goście, nieprzyzwyczajeni do podobnych wydarzeń w sta-

tecznym Cosmopolisie, próbowali zebrać zdumione myśli. Kelnerzy znieruchomieli w wykonywaniu swych służbowych czynności. Archie słyszał wyraźnie ciężki oddech pana Brewstera. Mimowoli obrócił się, żeby nań spojrzeć raz jeszcze, tak zapewne jak kiedyś zbiegowie z Pompei kierowali swój ostatni wzrok na wulkan Wezuwiusza, lecz w przelocie zauważył zaskakującą zmianę zaszła w panu Connolly i nie odrywał już oczu od jego twarzy.

Kierownik partii robotniczej wyglądał w tej chwili na zupełnie odmiennego człowieka. Na jego kamiennym obliczu malował się wyraz, który u kogo innego można by nazwać sentymentalnym. Aczkolwiek wydawało się to Archie'emu nieprawdopodobnym, żrenice pana Connolly były rozmarzone i jakby zasnuwane łzawą mgiełką. A gdy panna Huskison przy końcu refrenu wzięła najwyższą nutę i „pociągnęła” ją przez czas pewien urwała nagle, tak jak grupa atakujących wpada wreszcie do krwawo zdobytej re-duty, w ciszy jaka nastąpiła, rozległo się ciężkie westchnienie wydane przez pana Connolly.

Panna Huskison rozpoczęła drugą strofkę. Pan Brewster oprzytomniałszy nieco, zerwał się na równe nogi.

— Wielki Boże!

— Usiądź! — powiedział pan Connolly złamanym głosem. — Usiądź i bądź cicho, Daniele!

„Powrócił więc niebawem w stęsknionej matki ramiona,

„Pojął, iż nikt na świecie nie kocha tak jak ona,
„Ucałował jej ręce, szepcząc: — Wybacz mój błąd!

„Zapewnił ją, że nigdy nie wyruszy już stąd.

„Spokojny i szczęśliwy dożył sędziwych lat,
„A zawsze z rozrzewnieniem słowa te mawiał rad:

„Daleka droga wiedzie do kolan matki — — —”

Ostatnia wysoka nuta w wykonaniu panny Huskison zabrzmiiała na całą salę jak świst przelatującego szrapnela, a grzmot okłasków, który potem wybuchł, rzeczywście przypominał eksplozję pocisku. Wytworzona atmosfera Cosmopolisu zmieniła się nie do poznania. Piekne kobiety powiewały entuzjastycznie serwetkami, dzielni mężczyźni stukali z zapalem o stół trzonkami noży, zupełnie jak w jakimś hałaśliwym nocnym lokalu. Panna Huskison kłaniała się na wszystkie strony, zaś łzy spływały strumieniami po jej rumianych policzkach. W kąci przy estradzie Archie dostrzegł swego szwagra klaszczącego bezustannie. Stojący obok kelner, pod wpływem wzruszenia, upuścił niesioną któremuś gościowi porcję sałatki z homara.

— Trzydzieści lat temu — przemówił pan Connolly drżącym tonem — ja — — —

Pan Brewster przerwał mu gwałtownie.

— Wyrzucę tego szefa orkiestry! Z miejsca! Bez odszkodowania! — Zwrócił się z wściekłością do Archie'go. — Co, u diabła, przyszło panu do głowy! Jak pan śmiał!

— Trzydzieści lat temu — powtórzył pan Connolly, ocierając łzę serwetą — opuściłem swój kochany, stary domek na wsi — — —

— W moim hotelu kabaret!

— Strasznie mi przykro, doprawdy, lecz widzi pan — — —

(C. d. n.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. Km. 544/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1935 o godz. 10 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie Hotel Krakowski pokój 102, składających się z fortepianu, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.

Lwów, 23 listopada 1935. 4825K

III. Km. 86/34, 1557/34, 1563/34. Obwieszczenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyśle przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 31 grudnia 1935 o godz. 10.30 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Przemyśle sala Nr. 14a (II. p.) publiczna sprzedaż nieruchomości, a to: realności obj. whl. 3177 i 4302 ks. gr. gm. Przemyśl, dłużniczeki Towarzystwa „De szewa Kuchnia” własnych, składających się, a to: realność obj. whl. 3177 z pbud. lkat. 1877 i z pgr. lkat. 1213 (ogród) o łącznej powierzchni 1175 m kw., na których znajduje się 1) budynek mieszkalny 1-o piętro, wy, murowany, podpiwniczony, który mieści w parterze 7 ubikacji, zajętych przez piekarnię, 1 korytarz, 2 ubikacje (pokój i kuchnia), 1 ubikacja i 1 ubikacja przeznaczona dla stróża i ustępy. I. piętro mieści: 1 korytarz, 3 mieszkania po 1 pokoju i kuchni, 2 pokoje, 3 pojedyncze pokoje i ustępy, 2) budynek przemysłowy parterowy murowany, niepodpiwniczony. W budynku tym mieści się 3 ubikacje, z których jedna przeznaczona jest na pracownię stolarską, 3) budynek gospodarczy parterowy, drewniany, przeznaczony na stajnię i izbę dla furmana, 4) szopa otwarta na woz. Cała realność ogrodzona jest parkanem. W południowej części parceli rośnie 10 sztuk drzew owocowych 5-cio letnich. Zaś realność obj. whl. 4302 składa się z pgr. lkat. 1216/5 (rola) o powierzchni 1288.80 m kw. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 48.182 zł. 40 gr. Cena wywołania wynosi 32.121 zł. 60 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć tytułem rękojmi 4.818 zł. 24 gr. Protokół oszacowania i akta przeglądów można w godzinach urzędowych w kancelarii Komornika, a na trzy tygodnie przed terminem licytacji w Sądzie grodzkim w Przemyśle sala Nr. 14a (II. p.).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 6 grudnia 1935. 4832K

Km. 1481/34. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiellońskim prosi o ogłoszenie w Gazecie Lwowskiej z dnia 30 listopada 1935 r. edykt licytacyjny Km. 1481/34 w sprawie egzekucyjnej. Dra Jana Hupki względnie tegoż cesjonariuszki Bruchy Frydman w Radomiu do rąk adw. Dra Kronberga w Gródku Jagiell. i tow. wierzycieli przeciw Leibowi Kimmel i tow. zobowiązany o zapłatę kwoty 10.960 zł. zpn. w ten sposób, że ustęp 5 odnośnego edyktu ma opiewać: 11/300 części realności obj. whl. 136 gm. Cuniów składającej się z pgr. 99/2, 99/3, 103/1, 104/2, 645/1, 760/3, 760/4, 1356, 1359/2, stanowiących ogród, rolę i pastwisko o łącznej przestrzeni 5 morgów 522 sążni kw. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi 5.709 zł. 78 gr., najniższa oferta wynosi 3.806 zł. 52 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.
w Gródku Jagiellońsk. 4824K

I. Km. 1400/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyśle Józef Ziemiański w Przemyśle przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 23 grudnia 1935 o godz. 10-ej rano w Przemyśle, Rynek 7 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Izaka Trauma w Przemyśle, a składających się z 12 kuponów po 3 m kangarnu, 4 kuponów po 6 m kangarnu, 10 kuponów kangarnu granatowego po 3 m., 4 kuponów kangarnu granatowego po 5.80 m i 20 kuponów po 2 m 20 na spodnie w paski, które to ruchomości oszacowane zostały na kwotę łączną zł. 1.385. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 6 grudnia 1935. 4834K

I. Km. 1678/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I. urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego nr. 14 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 grudnia 1935 r. o godz. 12 w południe w Kołomyi przy ul. Piłsudskiego L. 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1) uniwersalny aparat rentgenowski Heliodor wielki N. R. 0282330, wraz ze stolikiem Nr. 3233772 i transformatorem i rurą wentylową, rura rentgenowska Multix Nr. 231682 pneumatyczny przyłącznik, 2) kompletny poliskop z trzymadłem dla rury multix, 3) jeden tubus według dra Dickmana, 4) jeden ekran helia dla prześwietlenia, 5) 1 kaseta metalowa 13x18, 18x24 i 30x40, 6) 5 komplety folie, 7) 1 fartuch ochronny mały, 8) 1 para rękawiczek gumowych, 9) 1 destylator według Prof. Holzkechta, 10) 1 rura C. 00 ligs dla terapii Nr. 61981, 11) 1 statyf dla głębokiej terapii według Dra Vinza Nr. 0246495, 12) 4

filtrów aluminiowych, a 2 miedziane, 13) 1 trzymadło pieściennowe dla filtrów, 14) 1 urządzenie dla filtrowania, 15) 1 szkło ołowiane 18x20, 16) materia ochronna z gumy ołowianej, 17) 1 zegar kontrolny, 1 dozomierz według Prof. Holzkechta, 1 ławeczka dla poliskopu, materiały dla urządzenia wysokiego napięcia, 1 komplet tanków dla wywoływania, ramki metalowe 30x40, 18x24 13x18, 1 folia wzmacniająca, 1 napinacz kabla dla katedy, 1 okulary adaptacyjne, oszacowanych na łączną sumę 10.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie odbędzie się przed licytacją. Sprawa: Firma Siemens ca Dr. D. Stankiewicz, Kołomyja.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 6 grudnia 1935. 4835K

III. Km. 2488/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi, Rewiru III. urzędujący w Kołomyi, przy ul. Kraszewskiego I. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1935 o godz. 11-tej w Kołomyi, ulica Zbożowa 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 kasa ogniotrwała duża 2 armyjskie, 1 stół czarny, 4 gięte meble czarne, (1 kanapa, 3 fotele), 1 zegar ścienny, w drewnianej skrzynce, 1 maszyna do pisania „Royal”, oszacowanych na łączną sumę zł. 835 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 6 grudnia 1935. 4831K

II. Km. 816/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Dolinie rewiru II. Jan Szczęcha, mający kancelarię w Dolinie, ul. Aleja Piłsudskiego 4 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1935 o godz. 8 rano w Dolinie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Masy spadkowej bhp. Józefa Weininger, składających się z różnych ksiąg czystych oprawionych, z 5500 arkuszy papieru kancelaryjnego, 4220 różnych zeszytów, 88 błoków i wkładek, oraz przyborów szkolnych i kancelaryjnych jako to: pióra, ołówki, atramenty, kredki, kałamarze, koperty, listy, bibuła, linie i inne na ogólną wartość 1190 zł. 34 gr. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Cena wywołania w myśl art. 605 kpc.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Dolina, 6 grudnia 1935. 4830K

Km. 575/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Narutowicza 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1935 o godz. 9 przed poł. w Zbarażu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jakóba Pudlesa, składających się z kołder, ceigu, perkalu, płótna, sukna, pepity, zefiru, kangarnu różnego koloru i gatunku itd., oszacowanych na łączną sumę 1266 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 21 listopada 1935. 4829K

AMORTYZACJE.

I Co 68/35. Wezwanie. Wzywa się na podstawie art. 94 ust. 3 ustawy wekslowej posiadacza weksła o poniższej treści, by w przeciągu dni sześćdziesięciu od powyższej daty tj. od dnia 9 grudnia zgłosił się w powyższym sądzie i weksel ten okazał. Treść weksła jest następująca: „Lwów dnia 20 maja 1932 r. Na dol. 111.40. Dnia 1 września 1932 zapłacimy za ten solą weksel na zlecenie p. Aleksandra Hulimki sumę sto jedenaście dolarów USA. 40 centów. Józef Huk m. p. Kiprian Kruk m. p. Platny Myćców pocztą Belz in dorso: Aleksander Hulimka m. p. inż. Władysław Jakubowski m. p. podpis wykreślony”.

Sąd Grodzki.
W Belzie, dnia 9 grudnia 1935 r. 4837

UPADŁOŚCI.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny w sprawie ugodowej dłużników 1) prot. firmy Perlberger i Schenker w Krakowie oraz jej jawnych spółników, 2) Samuela Perlbergera i 3) Józefa Schenkera wszystkich w Krakowie, zastąpionych przez Dra Feliksa Silbigerę adwokata w Krakowie, ul. Grodzka 48 na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 listopada 1935 postanawia: zatwierdzić ugodę zawartą między dłużnikami a wierzycielami ich i objętą ts. protokołem audjencji z dnia 16 lipca 1934 r. (nd. 51).

I. S. 2/28. Konkurs do majątku Eljasza Fischlera w Krośnie zniesiono po rozdziale masy.

Sąd Okręgowy.
W Jasle, 16 listopada 1935. 4828

FIRMY.

Firm. 695/34 Stow. III. 187. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano: 8 maja 1934. Brzmienie firmy: Towarzystwo Oszczędności Kredytu małopolskiej kontroli skarbowej stow. zarej. z ogr. odp. Siedziba Spółdzielni: Lwów. Zmiany: Wykreśla się likwidatora Franciszka Smoleńskiego.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
We Lwowie, 6 kwietnia 1934. 4818

II. R. H. B. X 1541. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy 28 października 1935 w sprawie firmy: „Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie” zarządził do rejestru handlowego wpis następującej treści: Uchwałą Rady Nadzorczej z 9 września 1935 dalszym członkiem Zarządu ustanowiony został Mieczysław Starzewski. Wpisano do rejestru 28 października 1935.

Firm. 1781/33 Stow. VII 40. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia: 10 stycznia 1934. Brzmienie i siedziba firmy: Składnica i sklep Kółka Rolniczego stow. zarej. z ogr. por. w Cieszanowie pow. Lubaczów. Zmiany: Członkowie Zarządu Jan Korf i Bolesław Bażajski ustąpili. W miejsce ich członkami Zarządu wybrani: Józef Piotrowski i Andrzej Ciećkiewicz.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 30 grudnia 1933. 4817

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 49/35/5. Edykt. Włodzimierz Stanisław 2-ga im. Pepera, syn Wojciecha i Amalii Brzęs, urodzony 30 kwietnia 1902 r. w Sanoku zamieszkały w Zywcu jako żołnierz 16 pp. wojska polskiego zaginiony na wojnie od końca 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 18 listopada 1935. 4796

T. 19/35. Edykt. Iwan Magrel, syn Danyli, urodzony 25 czerwca 1893 w Staninie pow. Przemysły zaginiony od roku 1924, wyjechałszy jako żołnierz ukraiński do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra Bezpalkę w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 22 czerwca 1935. 4816

I 2 T. 59/34. Edykt. Adam Dybka, urodzony dnia 2 listopada 1851 w Stanisławczuku pow. Brody zaginiony od roku 1915 jako internowany w Thalerhofie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do jednego roku Sąd lub kuratora adw. Dra Strusiewicza w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Złoczowie, dnia 5 października 1935. 4815

I. 2 T. 24/35. Edykt. Ochota Prokop, urodzony 22 marca 1893 w Tetewczycach pow. Kamionka str. zaginiony od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra F. Sukera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Złoczowie, dnia 5 października 1935. 4814

T. 67/32, T. 18/35, T. 11/35. Edykt zbiorowy. 1) Bartłomiej Popowicz, urodzony 3 września 1866 w Szynrowie pow. Brody. 2) Stefan Krochmalny urodzony dnia 7 października 1899 w Podhajczykach pow. Radziechów. 3) Glikierja 1 śl. Piętkowska 2 śl. Omelczuk urodzona 26 stycznia 1875 w Hołubowicy pow. Brody zaginęli 1) i 2) jako żołnierze austriacy na wojnie światowej, pierwszy od roku 1915, drugi od roku 1917, natomiast trzecia Glikierja Omelczuk uprowadzona przez wojska rosyjskie od roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Strusiewicza w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 22 czerwca 1935. 4813

I T. 47/35. Edykt. Michał Zuziak, syn Jana i Reginy Caputa urodzony 31 lipca 1880 i zamieszkał w Pietrzykowicach jako żołnierz 56 pp. b. armji austr. zaginiony na wojnie od wiosny 1916 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 18 listopada 1935. 4795

I T 54/35/6. Edykt. Szczepan Gawlas syn Marcina i Reginy, urodzony 13 maja 1897 i zamieszkały w Korbiewicach jako żołnierz 16 pp. obrony krajowej b. armji austr. zaginiony na wojnie od czerwca 1917 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 18 listopada 1935. 4794

T. 197/35. Roman Smutek, urodzony 15 maja 1887, jako żołnierz b. armji austr. zaginiony. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 12 listopada 1935. 4793

T. 227/35. Mykieta Burko, urodzony 24 sierpnia 1857 w Niedźwiedni wyjechał w 1915 r. do Rosji i zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 14 listopada 1935. 4792

T. 230/35. Aron Leiser 2 im. Friedler urodzony 12 grudnia 1880 we Lwowie jako żołnierz b. armji austr. od roku 1917 zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 12 listopada 1935. 4791

T. 18/34. Edykt. Oleksa Hirnyk, urodzony 27 marca 1892 i Dmytro Hirnyk, urodzony 28 września 1897, zamieszkały w Lachowcach. odeszli w r. 1915 na wojnę światową, jako żołnierze armji austriackiej, dotychczas nie powrócili nie dając o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora S. Pawłyniuka w Lachowcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie dnia 14 września 1934 4820

T. 68/35. Jan Wójcik, syn Michała i Antoniny, urodzony 10 stycznia 1882 w Rozwadowie i tam zamieszkały wyjechał w roku 1903 do Ameryki, gdzie od około roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie dnia 14 października 1935 4836

T. 14/35. Edykt. Stanisław Zapotoczny, syn Jakóba, urodzony 1880 z Tautowa, 1904 roku wyemigrował do Ameryki. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do roku.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 20 listopada 1935. 4826

I. T. 41/35. Edykt. Franciszek Robakowski, syn Andrzeja i Tekli, ur. 10 lipca 1892 w Wiśniowej, żołnierz 40 pp. b. armji austr. zaginął w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Jasle, dnia 27 listopada 1935. 4823

T. 228/35. Michalina Katarzyna 2 im. Zadożna urodzona 20 grudnia 1892 we Lwowie wyjechała w roku 1914 lub 1915 z domu i zaginęła. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Józefowi Fabianowi adw. we Lwowie wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś, o ile żyje, winna w ciągu roku donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 14 listopada 1935. 4790

SPADKI.

IV. A. 388/35. Wezwanie nieznanych dziedziców. Katarzyna Lichonczak prywatna, urodzona 1889 w okolicach Rawy Ruskiej, umarła w Rzymie (Włochy) w styczniu 1935, niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi wiadomo, że pozostali dziedzice. Ustanawia się kuratorem spadku Dra Szymona Popiela adwokata w Rawie Ruskiej. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda Sąd spadek osobom, które wykazą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. — Dublanica wr.

Sąd Grodzki.
W Rawie Ruskiej, dnia 30 listopada 1935 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Kwatermistrz 19 p. p. O. L. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 12 grudnia 1935 o godz. 10-tej odbędzie się w sali przetargowej Szefostwa Intendencji O. K. VI. Lwów, przy ul. Janowskiej L. 5 — przetarg nieograniczony na dostawę niższych artykułów dla Garnizonu Lwów na czas od 1 stycznia 1936 r. do 31 marca 1936 r.

Mięsa wołowego	136590 kg.
„ baraniego	15740 „
„ cielęce	450 „
„ wieprzowe	1920 „
„ słoniny	28450 „

Oferty na dostawę wyżej wymienionych artykułów należy złożyć dnia 12 XII. 1935 do godz. 9.30 w sali przetargowej, u ofisera 19 p. p.

Wadja w wysokości 3% ogólnej wartości oferowanej ilości należy złożyć w kasie 19 p. p. Oferty mogą obejmować całość lub część dostawy.

Oferty na mięso i słoninę należy składać na oddzielnych formularzach. Szczegółowe informacje udziela ofic. żywn. 19 p. p. Cytańda między godz. 10—12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kwatermistrz 19 p. p.
(—) Dworski
major. 4770